

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Patrycja Poczynek

przy udziale przedstawiciela oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. w K.

po rozpoznaniu na rozprawie: 23 I, 13 II, 6 III, 3 i 24 IV oraz 15 V 2019 roku sprawy:

J. T. (2) z d. P.,

córki J. i S. z d. F.,

urodzonej (...) w B.,

oskarżonej o to, że:

1. w okresie od grudnia 2014 roku do czerwca 2015 roku doprowadziła spółkę (...) sp. z o.o. w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 204.000 złotych w ten sposób, że działając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) zawarła z w/w spółką umowę na dostawę i montaż wykładzin w P. (...), a następnie umożliwiła wykonanie usługi wprowadzając dostawcę w błąd, co do możliwości i zamiaru zapłacenia za wykonaną usługę, czego ostatecznie nie uczyniła,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

2. w okresie od grudnia 2014 roku do czerwca 2015 roku udaremniła zaspokojenie swojego wierzyciela – spółki (...) sp. z o.o. w K. – poprzez zbycie udziału w prawie własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w J. raz przy ul. (...) w J.,

to jest o czyn z art. 300 § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżoną J. T. (2) od popełnienia zarzucanych jej czynów, opisanych w punktach 1 i 2 części wstępnej;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. w K. na rzecz J. T. (2) 1.680 złotych.

UZASADNIENIE

W 2014 i 2015 roku J. T. (2) prowadziła w J. działalność gospodarczą pod firmą (...). 30 grudnia 2014 roku zawarła z K.-D. (obecnie noszącą nazwę K. C.) sp. z o.o. w K. umowę o dostarczenie i montaż wykładzin oraz podkładu w „P. (...)” w S.. Łączna wartość tego zamówienia to 374.880,90 złotych netto (czyli 461.103,50 złotych brutto). Strony uzgodniły, że połowa z ceny zostanie uiszczona w 21 dni od zawarcia umowy, reszta zaś w 14 dni po wystawieniu faktury za sprzedaż towaru i usługi. J. T. (2) wpłaciła kontrahentowi pierwszą część należności zgodnie z umową.

(dowód: zeznania R. L. z k. 89-90 i z k. 1-6 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania R. S. z k. 158-159 i z k. 204-206 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania I. W. z k. 164 i z k. 192-195 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

informacja z k. 187-196,

wydruk z k. 24 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia umowy z k. 100-104 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie ofert z k. 149-153 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

W 2015 roku umowa była wykonywana – wykładziny wytwarzano, dostarczano je razem z podkładem do budynków „P. (...)” i tam montowano. Do początku czerwca 2015 roku J. T. (2) regulowała należności wynikające z wystawianych faktur.

Zaprzestała wpłat jakichkolwiek kwot od 12 czerwca 2015 roku. Spółka (...) kontynuowała wykonywanie umowy do sierpnia 2015 roku. Do tego czasu wytworzono i przywieziono do obiektu całość wykładzin i podkładu, wykonano większość montażu. Z tego tytułu wystawiono faktury na łączną kwotę 203.424,36 złotych.

(dowód: zeznania R. L. z k. 89-90 i z k. 1-6 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania R. S. z k. 158-159 i z k. 204-206 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania I. W. z k. 164 i z k. 192-195 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania S. J. z k. 165 i z k. 231-234 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania A. R. z k. 197-200 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie protokołów odbioru robót z k. 172-178,

zestawienie z k. 36 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie faktur z k. 38-44 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie aneksów z k. 218-220 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

Od 13 sierpnia 2014 roku J. T. (2) była współwłaścicielką w części 1/3 lokali położonych przy ulicy (...) w J.. Pozostałymi właścicielami nieruchomości w częściach równych byli jej mąż – W. T. i syn – K. T.. Wszyscy troje zawarli 25 kwietnia 2015 roku z M. N. umowę pożyczki 330.000 złotych. Dający pożyczkę zażądał od nich zabezpieczenia w postaci przeniesienia własności obu mieszkań do czasu wywiązania się z umowy. 25 kwietnia 2015 roku zawarli z nim porozumienie przenoszące własność tych nieruchomości. M. N. zobowiązał się do zwrotu im własności lokali w przypadku spłaty pożyczki. Strony uzgodniły, że dotychczasowi właściciele pozostaną w posiadaniu mieszkań. Mieli za prawo do wykorzystywania lokali uiścić dodatkową opłatę. Pożyczka miała być zwrócona do 30 kwietnia 2016 roku z możliwością przedłużenia tego terminu.

(dowód: zeznania R. L. z k. 89-90 i z k. 1-6 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

zeznania M. N. z k. 91 i z k. 646-648 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

wydruki księgi wieczystej z k. 50-70 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia umowy darowizny z k. 386-392 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie porozumień z k. 599-601 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia umowy przewłaszczenia z k. 602-613 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia weksla z k. 615 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia umowy pożyczki z k. 617-619 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

Ostatecznie, wobec faktu, iż biorący pożyczkę jej nie zwrócili, mieszkania zostały sprzedane w 2018 roku. Uzyskano za nie około 600.000 złotych – większość z tej kwoty trafiła do M. N. jako rozliczenie pożyczki i odsetek, jak również opłaty za korzystanie z lokali. Resztę sumy – około 100.000 złotych – otrzymali biorący pożyczkę.

(dowód: zeznania M. N. z k. 91 i z k. 646-648 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, wypisy z ksiąg wieczystych z k. 95-106,

wydruki z k. 110-112 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

J. T. (2) w 2015 roku, poza zajmowaniem się dostarczeniem i zamontowaniem w „P. (...)” wykładzin, wykonywała w tym obiekcie prace budowlane. Wynikało to z umowy, jaką zawarła ze Z. Ł. (1), prowadzącym w Z. działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...). Wywiązała się z niej w całości. Od 1 maja 2015 roku Z. Ł. (1) nie płacił jej należnych kwot za te prace, od 4 maja 2015 roku zaprzestał regulowania na jej rzecz jakichkolwiek należności. Łączna wartość robót, za które nie otrzymała w maju i czerwcu 2015 roku zapłaty została przez nią obliczona na 491.281,77 złotych.

(dowód: kopia oświadczenia z k. 150,

kopia wyroku k. 152,

zeznania R. S. z k. 158-159,

zeznania Z. Ł. (1) z k. 202-203,

kopia umowy z k. 87-90, 342-363 i 376-384 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia wezwania z k. 91 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia protokołu odbioru robót z k. 92 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopie faktur z k. 121-128 i 130-133 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia protokołu odbioru robót z k. 129 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia aneksów z k. 291-296 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

kopia umowy i aneksów z k. 298-309, 310-325, 326-341 i 364-375 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze,

wydruk operacji z k. 509 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

J. T. (2) do końca czerwca 2015 roku nie wiedziała, że nie otrzyma od Z. Ł. (1) zapłaty za wykonywane prace. Należne jej z tego tytułu kwoty wystarczyłyby na wywiązanie się w całości z umowy ze spółką (...). O tym, że kontrahent jej nie zapłaci z uwagi na swoje ogólne zadłużenie, dowiedziała się nie wcześniej niż we wrześniu 2015 roku.

Przenosząc na M. N. udział we własności dwóch mieszkań nie zamierzała pozbawić ewentualnych wierzycieli możliwości przeprowadzenia egzekucji z tego składnika majątku. Dopuszczając do tego, by w maju i czerwcu 2015 roku dostawa i montaż wykładzin przez spółkę (...) były wykonywane, nie planowała uchylać się od zapłaty za nie. Nie założyła w grudniu 2014 roku, że nie zapłaci drugiej stronie umowy uzgodnionej ceny.

(dowód: zeznania R. L. z k. 89-90 i z k. 1-6 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, zeznania R. S. z k. 158-159 i z k. 204-206 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, zeznania I. W. z k. 164 i z k. 192-195 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, zeznania Z. Ł. (1) z k. 202-203, kopia wykazu z k. 80-81 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze)

Ustalenia faktyczne w sprawie oparto na relacjach przesłuchanych osób oraz przedstawionych dokumentach. Przedstawiają one niespornie przebieg rozmów oskarżonej i jej męża z przedstawicielami pokrzywdzonego podmiotu do grudnia 2014 roku, okoliczności podpisania umowy z 30 grudnia 2014 roku i jej wykonywania, w tym zaprzestania płatności należności przez J. T. (2) i reakcję na to ze strony pokrzywdzonej spółki. Wynika z nich również tok działań oskarżonej i jej bliskich związanych z własnością mieszkań mieszczących się przy ulicy (...) w J. w okresie od 2014 do 2018 roku. Na podstawie zeznań Z. Ł. (1) i kopii dokumentacji jego kontaktów handlowych z J. T. (2), a częściowo również w oparciu o zeznania innych świadków możliwe było ustalenie obrazu ich relacji gospodarczych w 2014 i 2015 roku. Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności przesłuchiwanym osobom, czy też rzetelności przedstawianych dokumentów. Dlatego uzyskane z tych dowodów informacje oceniono jako w całości zgodne z prawdą i oparto na nich ustalenia. Oceny zachowania oskarżonej, przedstawiane przez świadków, zwłaszcza pracowników pokrzywdzonego podmiotu, nie zostały oczywiście automatycznie włączone do ustaleń faktycznych. Wyrażane były już po tym, jak okazało się, że J. T. (2) nie zapłaciła części należności kontrahentowi. Pochodziły przy tym od osób zatrudnionych w spółce, która w wyniku takiego postępowania oskarżonej poniosła stratę. Były zatem ich próbą tłumaczenia jej całego zachowania, a nie wyłącznie przytoczeniem zaobserwowanych okoliczności.

Z zeznań R. S., I. W. i R. L. wynika, że pokrzywdzony podmiot prowadził negocjacje z oskarżoną i jej mężem, że ostatecznie doszło do zawarcia umowy z J. T. (2), że warunki tego porozumienia były typowe dla praktyki przedsiębiorstwa (...), że jego prezes był przekonany o majątności kontrahenta oraz o tym, że oskarżona nie ma wyłączonej majątkowej wspólności małżeńskiej. R. L. dodał też, że wcześniej oskarżona z mężem prosili go o udzielenie pożyczki, lecz spotkali się z odmową. Dlatego zdecydowano o większym zabezpieczeniu interesów pokrzywdzonej spółki poprzez uzgodnienie zapłaty połowy należności przed przystąpieniem do wykonywania umowy.

Wymienione osoby – pracownicy spółki (...) – twierdziły, że warunki porozumienia nie były nietypowe, nie miała wpływu na ich uzgadnianie znajomość R. L. z oskarżoną i jej mężem. Prezes pokrzywdzonego podmiotu odmówił im wcześniej udzielenia pożyczki. Ten ostatni fakt nie pozostawia wątpliwości, iż oddzielał on osobiste sympatie i przekonania od kwestii majątkowych. Mimo, że uważał państwa T. za osoby majątne, nie zdecydował się na udzielenie im pomocy finansowej. Wszystko to oznacza, że informacje przekazywane przez oskarżoną i jej męża przed zawarciem umowy oraz to, że ewentualnie eksponowali swoją zamożność, nie wpłynęły na decyzje osób reprezentujących pokrzywdzony podmiot co do tego, czy zawrzeć z J. T. (2) umowę o dostarczenie i montaż wykładzin oraz, co do warunków tego kontraktu. Osoby te zachowały bowiem profesjonalny dystans do drugiej strony porozumienia, zabezpieczyły interesy spółki w typowy sposób, zapewniły zapłatę połowy ceny przed wykonaniem własnych świadczeń.

Z dostarczonych dowodów – zeznań świadków i dokumentów - wynika, że oskarżona i jej mąż ściśle współpracowali w prowadzeniu działalności gospodarczej. J. T. (2) była pracownikiem spółki (...) (...)", wykonywała na jej rzecz, jako podwykonawca Z. Ł. (1), prace budowlane. Małżonkowie wspólnie nabyli własność mieszkań przy ulicy (...), a następnie razem zaciągnęli pożyczkę, której zabezpieczeniem były te nieruchomości. W spłatę należności oskarżonej wobec pokrzywdzonego podmiotu angażował się W. T.. Ścisła współpraca J. T. (2) z mężem mogła wywoływać wrażenie, że dysponują wspólnym majątkiem dorobkowym. R. L. opisał ich kłótnię, która miała dotyczyć tej kwestii. Możliwe zatem, że w pewnym momencie oskarżona starała się przekonać osoby w swoim otoczeniu, w tym prezesa K.-D., że pozostaje we wspólności majątkowej z mężem.

Trudno jednak przyjąć, aby takie przekonanie – jeżeli faktycznie zostałyby umyślnie wywołane przez J. T. (2) – miało wpływ na zawarcie z nią umowy przez pokrzywdzony podmiot oraz realizację tego porozumienia. Jak wynika z zeznań pracowników spółki (...), nie sprawdzali oni tego, jakim majątkiem dysponują oskarżona i jej mąż, nie weryfikowali ich oświadczeń, co do ewentualnego finansowania podejmowanych inwestycji. Gdyby spółka – profesjonalny podmiot – uzależniała od tych okoliczności swoją decyzję o podpisaniu umowy, poddałaby je badaniu. Świadkowie podali natomiast, że wystarczające było uiszczenie przez J. T. (2) umówionej kwoty zaraz po podpisaniu kontraktu. Dodatkowo znalazł się w nim zapis, że do chwili zapłaty reszty ceny dostarczone towary pozostają własnością realizującego zamówienie. Ewentualne informacje, co do małżeńskiego ustroju majątkowego, w którym funkcjonowała w tamtym czasie oskarżona, nie miały zatem żadnego znaczenia dla podjęcia decyzji o zawarciu z nią umowy i o jej realizowaniu. Nie stanowiłyby zatem wprowadzania w błąd po to, by uzyskać niekorzystne rozporządzenie mieniem.

Zmiana podmiotu, który zawarł umowę – ze spółki (...) (...)” na przedsiębiorstwo oskarżonej – odbyła się za zgodą pokrzywdzonego podmiotu. Oskarżona odmówiła składania wyjaśnień, zeznawać nie chciał jej mąż. Nie sposób w tej sytuacji zbadać, jakie mieli w tej kwestii intencje. Bez bliższych informacji nie można pozyskać danych o ewentualnych staraniach J. T. (2) o zewnętrzne finansowanie z dotacji. Strony nie poddawały tej okoliczności w wątpliwość. Nie można zatem wspomnianej zmiany kontrahenta w ramach umowy o dostarczenie i montaż wykładzin uznać za element planu doprowadzenia spółki (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z zeznań Z. Ł. (1), a po części również innych świadków oraz z przedstawionych dokumentów wynika, że oskarżona i jej mąż od początku zakładali wykonywanie pewnych czynności w ramach inwestycji w „P. (...)” przez przedsiębiorstwo J. T. (2), jej udział w tych działaniach nie był ograniczony jedynie do zawarcia umowy z pokrzywdzonym podmiotem.

Z zestawienia wysokości należności przypadających spółce (...) na podstawie umowy z 30 grudnia 2014 roku (461.103,50 złotych brutto) i kwoty pozostałej do zapłaty na chwilę składania zawiadomienia (203.424,36 złotych) wynika, że do 12 czerwca 2015 roku oskarżona wpłaciła ponad połowę łącznej uzgodnionej ceny. Skoro przedpłata wynosiła, zgodnie z treścią porozumienia, 50 % wartości zamówienia, to przyjąć należało, że w 2015 roku doszło do dalszej zapłaty pewnych sum (27.127,39 złotych). Przyznała to I. W. (k. 192-194 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze) zeznając, że nie wie, ile faktur zostało zapłaconych, że w pewnym momencie oskarżona przestała regulować należności wynikające z faktur. Wprost zeznawała o tym I. P. (k. 192-195 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017). Oznacza to, że J. T. (2) zgodnie z umową uiszczyła wstępną opłatę w wysokości 230.531,75 złotych oraz, już w czasie wykonywania umowy, w związku z fakturami częściowymi, zapłaciła pokrzywdzonemu podmiotowi dalsze 27.127,39 złotych.

Wywiązywała się ze swoich zobowiązań do 12 czerwca 2015 roku, kiedy to minął termin płatności kolejnej faktury, noszącej numer 69/S/2015. Później, w czasie realizowania przez pokrzywdzony podmiot umowy, nie dokonała już żadnej płatności. Aby stwierdzić, czy zasadny jest zarzut, że w okresie od grudnia 2014 roku do czerwca 2015 roku (taki okres działania J. T. (2) zarzucono w akcie oskarżenia) celowo nie płaciła za dostarczone wykładziny i ich montaż, konieczne jest ustalenie, czy miała taką możliwość albo, czy brak takiej możliwości z góry założyła, przewidywała. To, że do 12 czerwca 2015 roku realizowała umowę wydaje się przekonywać, iż takiego zamiaru nie miała.

Odmowa składania wyjaśnień przez oskarżoną zmusza w niniejszej sprawie sąd do odtwarzania jej ewentualnych planów i zamierzeń na podstawie dowodów pośrednich, opisujących jej sytuację majątkową i działania w okresie objętym zarzutem.

Postawa J. T. (2) po 12 czerwca 2015 roku, opisywana przez świadków może wskazywać na jej nastawienie na spowodowanie szkody w mieniu pokrzywdzonej spółki. Od tego czasu nie regulowała żadnych należności na rzecz kontrahenta. 24 lipca 2015 roku podpisała aneks ustalający zasady spłaty zaległości, a ich realizację zabezpieczał weksel in blanco podpisany przez oskarżoną. Termin zapłaty części należności wyznaczono na 25 sierpnia 2015 roku. W tym czasie łączne zadłużenie oskarżonej wynosiło 65.101,90 złotych (k. 218-219 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017). Nie wywiązała się z tego porozumienia.

W październiku 2015 roku warunki uregulowania zadłużenia oskarżonej negocjował ze spółką K.W. T.. Miał przystąpić do długu w wysokości 203.424,36 złotych (projekt umowy z k. 224-225 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017). Ostatecznie pokrzywdzony podmiot wystąpił z pozwem i 18 grudnia 2015 roku uzyskał nakaz zapłaty (k. 45 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017) na całą kwotę, powiększoną o odsetki.

Pokrzywdzona w dalszym ciągu nie wywiązywała się z obowiązku zapłaty należności, wobec czego prowadzono w stosunku do niej postępowanie egzekucyjne. Doprowadziło ono do uzyskania pewnych kwot, jednak zostały one przeznaczone na koszty postępowania oraz odsetki od należności (k. 109). Podejmowała starania o to, by jej dochody nie mogły być przedmiotem egzekucji, nie deklarowała innego, wartościowego majątku (k. 76 i 80-81 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017).

Trzeba zatem przyjąć, że od 12 czerwca 2015 roku, choć utrzymywała kontakt z pokrzywdzonym podmiotem i negocjowała zmianę warunków umowy, nie wykonała żadnych faktycznych działań skierowanych na uregulowanie zadłużenia. Może to wskazywać na jej zamiar niewywiązywania się ze zobowiązania. Takie przypuszczenie stoi w sprzeczności z analizą jej wcześniejszego zachowania, gdy sumiennie realizowała swoje obowiązki, wynikające z umowy.

Podkreślić należy, że pokrzywdzony podmiot w okresie objętym zarzutem, a więc do końca czerwca 2015 roku, choć dostrzegał brak zapłaty za dwie faktury, był gotów wciąż wykonywać swoje zadania. Wystarczającym dla niego zabezpieczeniem było uzgodnienie nowego terminu spłaty zadłużenia oraz wystawienie przez oskarżoną weksla. Opóźnienie w wywiązywaniu się ze zobowiązania uznano więc za niepokojące, ale nie tak bardzo, by odstąpić od umowy. W tym okresie – pomiędzy 12 czerwca a 24 lipca 2015 roku – prace prowadzone przez spółkę (...) zostały na pewien czas wstrzymane. Nie dochodziło wtedy do dalszego rozporządzenia mieniem przez ten podmiot – nie dostarczano wykładzin, nie zajmowano się ich montażem (zeznania A. R. z k. 197-200 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017). Z analizy dat kolejnych protokołów odbioru robót, dostarczonych przez pokrzywdzoną spółkę wynika, że przerwa ta obejmowała okres od 8 czerwca 2015 roku (protokół z k. 40 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017) do lipca 2015 roku (tak określono czas wykonania kolejnych prac w protokole odbioru z k. 39 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017).

Z zeznań świadków nie wynika, aby w czerwcu 2015 roku oskarżona podejmowała jakiegokolwiek działania mające przekonać kontrahenta, że chce wywiązać się z porozumienia. Powyżej wykazano, że po 12 czerwca 2015 roku, do końca miesiąca nie dochodziło do jakiegokolwiek rozporządzenia na jej rzecz mieniem przez spółkę (...). Zatem żadne zachowania oskarżonej, ani skutki jej wcześniejszych działań lub zaniechań, nie miały miejsca po 12 czerwca 2015 roku, do końca tego miesiąca.

Z ustaleń sądu wynika, że oskarżona w czasie, gdy realizowana była jej umowa z pokrzywdzonym podmiotem, wykonywała prace budowlane w tym samym obiekcie w ramach porozumienia ze Z. Ł. (1) jako jego podwykonawca. Mężczyzna ten zeznał, że wszystkie umówione roboty zostały zakończone, że nie miał zastrzeżeń do ich jakości. Podobnie uważać musiała J. T. (2), bo wystawiła faktury za wykonane usługi. Jednak jej kontrahent w tym przypadku nie wywiązał się ze swoich obowiązków. Od 4 maja 2015 roku nie płacił jej za już wykonane prace, łączną kwotę wierzytelności z tego tytułu obliczała na 491.281,77 złotych. Sumę tę miała otrzymać do 1 czerwca 2015 roku.

Powyższe oznacza, że w chwili, gdy upłynął termin płatności faktury numer 69/S/2015, oskarżona już od ponad miesiąca oczekiwała na należne jej od Z. Ł. (1) pieniądze. Miała pełne prawo się ich spodziewać – wcześniej otrzymywała zapłatę za zakończone roboty (wydruk operacji na rachunku z k. 509 akt sprawy PR 3 Ds. 351.2017), swoje prace wykonała rzetelnie i w terminie. Przypomnieć należy, że w czerwcu 2015 roku jej zadłużenie wobec pokrzywdzonej spółki urosło do jedynie 65.101,90 złotych. Oczekiwane wpływy wielokrotnie więc przynosiły wymagalne zobowiązania.

Z zeznań Z. Ł. (1) wynika, że o swojej niewypłacalności przekonał się we wrześniu 2015 roku, że wcześniej zapewniał oskarżoną, że spłaci zadłużenie na jej rzecz. Dodał następnie, że rozmowy na temat tych zaległości prowadził z W. T..

Brak jest dowodów przeciwnych jego twierdzeniom. Przyjąć więc można, że do września 2015 roku J. T. (2) mogła wierzyć w to, że otrzyma należne sumy.

Z relacji Z. Ł. (1) wynika również to, że mąż oskarżonej, gdy dowiedział się, że świadek nie wykona swoich zobowiązań w terminie oświadczył, że spowoduje to spore kłopoty dla prowadzącej działalność pod firmą (...). Z pewnością oznaczało to problemy związane z nieotrzymaniem znacznej, spodziewanej kwoty.

Powyższe ustalenia można podsumować stwierdzeniem, że oskarżona w maju i czerwcu 2015 roku oczekiwała na wpłacenie przez kontrahenta sumy ponad 300.000 złotych. Miała prawo się spodziewać, że ją uzyska – swoje świadczenie wykonała właściwie, wcześniej druga strona regulowała należności. Brak tych pieniędzy spowodował dla niej znaczne trudności. To, co miała otrzymać, pozwoliłoby uiszczyć całość ceny uzgodnionej z pokrzywdzoną spółką.

Nie jest to jednoznaczne z pewnym ustaleniem, że J. T. (2) chciała wykonywać umowę z przedsiębiorstwem (...), a straciła na to szansę dopiero wskutek problemów finansowych Z. Ł. (1). Można jednak tę możliwość przyjąć jako prawdopodobną. Przypuszczenie, że taki był przebieg wypadków znajduje poparcie w porównaniu czasu zaistnienia zdarzeń związanych z oboma kontraktami, w których realizacji uczestniczyła oskarżona. Jak już wspomniano, problemy finansowe Z. Ł. (1) dały o sobie znać w maju 2015 roku. W tym miesiącu wystawione zostały przez pokrzywdzoną spółkę pierwsze faktury, za które nie otrzymała ona należności od J. T. (2). Czasowo obie utraty płynności finansowej są więc skorelowane.

Wcześniej już wykazano, że oskarżona nie podała przy podpisywaniu umowy ze spółką (...) żadnych nieprawdziwych okoliczności, które miałyby znaczenie dla drugiej strony, jeżeli chodzi o jej wiarygodność finansową. Wywiązała się też ze wszystkich narzuconych jej warunków współpracy – zapłaciła od razu połowę umówionej ceny, zgodziła się na to, by dostarczone wykładziny pozostały własnością drugiej strony do czasu zakończenia rozliczeń. Do czerwca 2015 roku płaciła też za wykonane usługi. Jej zachowanie od tego momentu nie daje podstaw do przypisywania zamiaru niewywiązania się z umowy, uzyskania korzyści kosztem kontrahenta.

Również na pokrzywdzonym podmiocie jej działania w tym czasie nie robiły wrażenia oszukańczych – spółka (...) na chwilę zawiesiła realizowanie umowy, lecz już w lipcu 2015 roku do tego powróciła, uzgodniła też warunki spłaty zadłużenia. Do końca czerwca osoby działające w imieniu tego podmiotu uważały jego interesy za zabezpieczone, płatności za pewne.

Jedynych informacji o nierzetelności oskarżonej dostarcza opis jej zachowania po czerwcu 2015 roku. Wskazywano już wyżej, z jakich powodów można uznać, że – niezależnie od kłopotów finansowych – nie dbała ona o interesy kontrahenta. Przyjmowała wykonywanie przez pokrzywdzoną spółkę dalszej części umowy, choć była świadoma tego, że zapłata przez Z. Ł. (1) się odwleka, jest coraz mniej prawdopodobna. Starła się wówczas uniknąć prowadzenia postępowania egzekucyjnego ze swojego majątku. Nie próbowała nawet regulować zadłużenia, choćby w niewielkich kwotach.

Sąd stanął więc w takiej sytuacji przed zadaniem, czy można stanowcze ustalenia, co do zamiaru, z jakim oskarżona zawierała umowę z pokrzywdzonym podmiotem i realizowała to porozumienie do końca czerwca 2015 roku oprzeć o te właśnie odczucia, odnoszące się do jej późniejszego postępowania, czy też uznać, że nie są one do tego wystarczające. Jak już wskazywano wcześniej, wątpliwości w tym zakresie nie da się rozstrzygnąć na podstawie dostępnych dowodów – wiadomo, że J. T. (2) mogła się spodziewać, że w czerwcu 2015 roku i później będzie dysponowała środkami na zaspokojenie roszczeń spółki (...). Aby uznać, że nie zamierzała się wywiązać ze swojego świadczenia konieczne byłoby więc ustalenie, że miała taki plan niezależnie od możliwości płatniczych. Powyżej wykazano, że możliwe jest w oparciu o zebrany materiał dowodowy przyjęcie wersji wydarzeń, że zaniechanie dalszych płatności nie było wynikiem przyjętego z góry założenia J. T. (2), ale stanowiło skutek jej niespodziewanych i nagłych kłopotów finansowych, spowodowanych niewypłacalnością Z. Ł. (1).

W tych warunkach – w ocenie sądu – zastosowanie znajduje reguła, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Dowody odnoszące się do postępowania oskarżonej do końca czerwca 2015 roku nie wskazują jednoznacznie na to, by miała ona w

tym czasie zamiar uzyskania od pokrzywdzonego podmiotu świadczenia bez wykonania własnego, ekwiwalentnego. Świadczą raczej o jej planie wywiązania się z umowy. Jej późniejsze zachowanie nie może rozwiać owych wątpliwości, choć niewątpliwie nie wystawia oskarżonej dobrej opinii. Skoro zatem nie można z pewnością uznać, że oskarżona w okresie od grudnia 2014 roku do czerwca 2015 roku chciała uzyskać od pokrzywdzonego podmiotu korzyść majątkową, że wprowadzała osoby działające w jego imieniu w błąd, czy też wyzyskiwała pozostawanie przez nie w błędzie, to konieczne jest jej uniewinnienie od popełnienia pierwszego z zarzucanych czynów. Trzeba bowiem w takiej sytuacji ustalić, że nie miała ona zamiaru doprowadzenia spółki (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Brak zatem w jej zachowaniu znamion zarzucanego czynu, ani też jakiegokolwiek innego czynu zabronionego.

Korzystając z poczynionych ustaleń takie samo rozstrzygnięcie należało wydać odnośnie do drugiego z zarzucanych oskarżonej czynów. Aby przyjąć, że dopuściła się ona występku z art. 300 § 1 k.k., zawierając umowę przeniesienia własności lokali na M. N. konieczne byłoby uznanie, że już wówczas była świadoma niewypłacalności grożącej jej z powodu niemożności wywiązania się ze zobowiązań na rzecz pokrzywdzonej spółki. Jednak z analizy dostępnych informacji płynie wniosek przeciwny – w kwietniu 2015 roku J. T. (2) mogła zasadnie zakładać, że od Z. Ł. (1) uzyska należną sumę i z niej zaspokoi wszystkich wierzycieli, w tym przedsiębiorstwo (...). Nie mogła zatem w tamtym czasie obejmować umyślnością kompletu znamion z art. 300 § 1 k.k. Jej zachowanie polegające na zabezpieczeniu pożyczki przeniesieniem własności lokali nie wypełnia także znamion innego czynu zabronionego.

Dla czynionych przez sąd ustaleń faktycznych, odnoszących się do sytuacji majątkowej oskarżonej w pierwszej połowie 2015 roku nie ma znaczenia uzyskanie owej pożyczki, której zwrot zabezpieczało przewłaszczenie dwóch nieruchomości na M. N.. Wobec tego, że nie udało się uzyskać wyjaśnień od J. T. (2), ani zeznań od jej męża i syna, nie można określić, do kogo trafiła kwota pożyczki, jak została wykorzystana. Nie można stanowczo przyjąć, że oskarżona otrzymała ją w całości lub w części oraz, że miała możliwość skorzystania z niej w czerwcu 2015 roku, gdy pojawiły się pierwsze zaległości wobec pokrzywdzonego podmiotu.

Wobec tego, że uniewinniono oskarżoną od popełnienia obu zarzucanych jej czynów, a akt oskarżenia w sprawie wniósł oskarżyciel posiłkowy, zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. koszty procesu ponosi ten oskarżyciel. W niniejszej sprawie ograniczyły się one do wydatków oskarżonej związanych z działaniem jej obrońcy. Ich wysokość ustalono na 1680 złotych, zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 5 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.